

KURIER POLSKI

VIII (1952)

Środa, 22 października

Nr 253 (2442)

Pójdziemy do wyborów z nowymi osiągnięciami

Dodatkową produkcją wykonaną na watach wyborczych potęgujemy siły Ojczyzny, umacniamy pokój

„Do głosów, które oddamy 26 października na wszystkich kandydatów Frontu Narodowego, dołączamy dodatkową produkcję wykonaną na watach wyborczych — dla wielkości, siły i dobrobytu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” — mówią ludzie pracy w całym kraju, podejmując nowe zobowiązania zwiększenia wydajności w ostatnich dniach przed wyborami.

Profesor Manfred Lachs wiceprzewodn. komisji prawnej Zgromadzenia N.Z.

NOWY JORK. Członek delegacji polskiej prof. Manfred Lachs wybrany został 20 bm. jednomyślnie wiceprzewodniczącym komisji prawnej Zgromadzenia Ogólnego N.Z. Przewodniczącym tej komisji jest delegat Syjamu Wan Waitayakon. Wybór Lachsa nastąpił na wniosek delegata radzieckiego Morozowa. Jak wiadomo, prof. Manfred Lachs był dwukrotnie przewodniczącym komisji prawnej, a mianowicie na sesjach Zgromadzenia Ogólnego w latach 1949 i 1951.

Wielka kopalnia węgla brunatnego powstaje w ok. Konina

Ustawa o Planie 6-letnim głosi: „Szczególny nacisk należy położyć na wzmocnienie wydobycia węgla brunatnego w zagłębiu konińskim dla zapewnienia miejscowej bazy paliwowej nowemu ośrodkowi przemysłowemu na Kujawach”.

W okolicach Konina, gdzie znajdują się złoża węgla brunatnego, potężne koparki poczęły ryc ziemie. Teren poprzeczają linie kolejek. Codziennie rosną zwalysy ziemi, odsłaniające pokłady węgla brunatnego. Trwa budowa wielkiej, nowoczesnej, pierwszej w kraju kopalni odkrywkowej. W niedługim czasie kopalnia ta rozpocznie wydobycie.

Aby przyczołgać kopalnię do eksploatacji, trzeba usunąć miliony metrów sześciennych ziemi. Toteż prace koncentrują się też na robotach ziemnych, przy których wielką pomoc stanowią nowoczesne urządzenia mechaniczne. Wielka koparka krocząca — podobna do tych, które stosowane są przy wielkich budowach komunizmu w ZSRR — przyspiesza i ułatwia pracę. Pracuje tu również wiele koparek łyżkowych. Szybko znika ziemia przykrywająca pokłady węgla brunatnego. Poważną trudnością jest konieczność odwodnienia terenów przyszłej kopalni. Prace przy odwadnianiu są w pełnym toku.

Powstająca kopalnia jest zaczątkiem tworzącego się tu nowego wielkiego ośrodka przemysłowego. W przyszłym roku rozpocznie się budowa elektrowni o dużej mocy, w której kotły opalane będą węglem brunatnym z pobliskiej kopalni. Powstanie tu również szereg wielkich zakładów chemicznej przeróbki, bowiem węgiel brunatny zawierający duże ilości produktów smołowych jest specjalnie cennym surowcem do otrzymywania szeregu półproduktów chemicznych.

W dziesiątkach zakładów włókienniczych, metalowych, chemicznych i komunalnych Łodzi Warty Wyborcze zaciągnęło już łącznie ponad 15 tys. robotników, majstrów i inżynierów.

Przystępując do pełnienia wart, ludzie pracy pragną wyrazić swe gorące poparcie dla wielkiego programu wyborczego Frontu Narodowego, dla polityki władzy ludowej, swe poparcie dla wysuniętych przez siebie kandydatów na posłów. W tym celu podejmują dodatkowe zobowiązania produkcyjne, dekorują odświętne sale, na których pracują i frontony gmachów fabrycznych oraz wywieszają transparenty z meldunkami o dotychczasowych wynikach realizacji podjętych zobowiązań wyborczych.

CZYN PRODUKCYJNY GÓRNIKÓW

„Zaciągnięliśmy na naszej kopalni Warty Wyborcze — oświadczył przodujący górnik kopalni „Zabrze Wschód” Czesław Ruszer — i będziemy codziennie, aż do dnia wyborów dawać 93 tony węgla dodatkowo ponad zadanie dzienne”. W ten sposób zadokumentujemy, że my górnicy jesteśmy dobrymi gospodarzami naszej Ojczyzny i dodatkowymi tonami węgla walczymy o pokój na całym świecie”.

W dniach pełnienia wart o wspaniałym sukcesie przedterminowego wykonania zadań przypadających na niego wg obowiązujących norm na okres 6 lat donosi rębacz chodnikowy, zastępny górnik Polski Ludowej Wilhelm Plaga. Meldując o wykonaniu 6 norm rocznych Wilhelm Plaga postanowił jeszcze bardziej wzmocnić wydajność pracy.

STOCZNIOWCY SZCZECIŃSCY ZACIĄGAJĄ WARTY WYBORCZE

W stoczni szczecińskiej przodująca brygada Józefa Rymarskiego, która plan produkcyjny drugiej dekady wykonała na dwa dni przed terminem z nadwyżką, jedna z pierw-

szych zaciągnęła Warty Wyborcze. Grupy Hieronima Kierzka, Leona Kizniewicza i Mieczysława Jędrzejowskiego z tej brygady zobowiązały się skrócić okres montażu szeregu sekcji kadłuba o dwa dni w stosunku do harmonogramu.

Rośnie tempo i zasięg prac przy budowie Pałacu Kultury i Nauki

Zasięg robót przy budowie Pałacu Kultury i Nauki stale i systematycznie rozszerza się. Obecnie radzieccy robotnicy prowadzą intensywne roboty — nie tylko przy wznoszeniu wysokościowej części pałacu, lecz także przy jego czterech bocznych skrzydłach. W związku z tym na plac budowy przybywają coraz to nowe brygady robotnicze oraz nadchodzi nowe maszyny, sprzęt i materiały budowlane dowożone z bazy produkcyjno-składowej w Jelonkach.

Prace przy budowie pałacu są coraz bardziej zmechanizowane. 4 wielkie dźwigi typu UBK pracują przy montażu wysokościowej części pałacu. Przy budowie pozostałych części gmachu pracuje już 5 dźwigów wieżowych marki BKSM o nośności od 1,5 do 3 ton. W najbliższym czasie uruchomione będą 3 dalsze dźwigi tego typu, które obsługiwać będą budowę kompleksu widowiskowo-teatralnego. Przy budowie bocznych skrzydeł pałacu pracują także lekkie dźwigi tzw. krany samochodowe.

Olbrzymia manifestacja na rzecz pokoju przed siedzibą O.N.Z.

Z inicjatywy nowojorskich organizacji pokojowych odbyła się w poniedziałek przed siedzibą ONZ w Nowym Jorku dwugodzinna manifestacja na rzecz pokoju. Manifestanci, reprezentujący postępowe społeczeństwo Nowego Jorku, domagali się natychmiastowego zakończenia wojny w Korei.

Na kilkudziesięciu transparentach widniały hasła: „Kończycie rzeź w Korei!”, „Zadamy natychmiastowego zawieszenia broni w Korei i zakończenia rokowań w sprawie jeńców wojennych!”, „Organizacja Narodów Zjednoczonych powinna ująć w swe ręce inicjatywę zakończenia wojny koreańskiej!” itp.

Masy pracujące ZSRR podejmują liczne zobowiązania dla uczczenia 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej

Naród radziecki z ogromnym entuzjazmem powitał historyczne uchwały XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Aprobując jednomyślnie politykę Partii masy pracujące ZSRR rozwijają z nową siłą socjalistyczne współzawodnictwo, podejmują liczne zobowiązania dla uczczenia 35 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Porywający program dalszego rozwoju gospodarki narodowej ZSRR nakreślony przez XIX Zjazd KPZR zagrzewa ludzi radzieckich do nowych osiągnięć wytwórczych, do pomyślnego wyko-

niańcia zadań piątej pięciolatki. Ze Stalingradu donoszą o poważnych sukcesach robotników zakładów budowy traktorów. Tam, gdzie przed 10 laty toczyły się zaciekle walki, gdzie były ruiny i zgliszcza, wznoszą się dzisiaj potężne hale fabryczne. Zakłady budowy traktorów w Stalingradzie produkują obecnie traktory gąsienicowe najnowszej konstrukcji. O poważnych osiągnięciach meldują również budowniczowie wielkich obiektów komunizmu, hutnicy kazachscy oraz chłopstwo kolchozowe.

Twój głos złożony na listę

FRONTU NARODOWEGO

To

*utrzymanie i utrwalenie pokoju
wzrost dobrobytu i coraz lepsza przyszłość
ludzi polacy
rozkwit i siła Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*

26 października zespoli wszystkich patriotów wokół Frontu Narodowego

W atmosferze jedności odbywają się spotkania kandydatów na posłów z wyborcami

Profesorowie wyższych uczelni i młodzież akademicka Warszawy gościli serdecznie w murach Uniwersytetu Warszawskiego kandydata na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Budowniczego Polski Ludowej, dra honoris causa nauk historycznych, członka Prezydium PAN, Franciszka Fiedlera. Z wielką uwagą i skupieniem słuchali uczeni i młodzież studencka pełnego głębokiej treści przemówienia Franciszka Fiedlera. Omawiając wnikliwie wspaniały dorobek Polski Ludowej we wszystkich dziedzinach jej życia stwierdził on m. in.:

października mocniej zespoli wszystkich patriotów wokół Frontu Narodowego, który pod przewodnictwem wielkiego patrioty Prezydenta Bolesława Bieruta prowadzi nas do zwycięstw, do wielkości, do Polski silnej, niepodległej, suwerennej, do Polski socjalistycznej”.

Słowa te przyjęli zebrani okrzykami na cześć Frontu Narodowego i jego przywódcy Bolesława Bieruta.

W Berlinie odbędzie się konferencja w sprawie pokojowego rozwiązania problemu Niemiec

Jak donosi agencja ADN, dnia 19 października zebrali się w Berlinie przedstawiciele prezydium międzynarodowego komitetu inicjatywy dla zwolnienia konferencji w sprawie pokojowego rozwiązania problemu Niemiec.

Po zebraniu ogłoszono komunikat następującej treści: — Na parlamentach, od których żąda się ratyfikacji układów zawartych w Bonn i Paryżu, spoczywa obecnie ogromna odpowiedzialność. Układy te zagrażają niezawisłości narodów i pokojowi świata. Ludzie o najrozmaitszych światopoglądach i wierzeniach religijnych, reprezentujący liczne europejskie kierunki polityczne i większość krajów zainteresowanych w rozwiązaniu problemu Niemiec, mieli spotkać się dziś w Sztokholmie z delegacjami Niemiec Wschodnich i Zachodnich, by szukać rozwiązania, uwzględniającego zarówno prawo Niemiec do niepodległości narodowej jak i uzasadnioną troskę innych narodów o swe bezpieczeństwo.

Właśnie przeszkody, na które napotkała ta konferencja, świadczą o doniosłości, konieczności i pilności takiej współpracy międzynarodowej. Konferencja w sprawie pokojowego rozwiązania problemu Niemiec odbędzie się w Berlinie w okresie od 8 do 10 listopada 1952 roku.

Każdy kraj powinien wyznaczyć delegację dla wzięcia udziału w konferencji berlińskiej. Przystąpiliśmy wspólnie do narań nad pokojowym rozwiązaniem problemu Niemiec. We wspólnej i braterskiej współpracy będziemy nadal bronić pokoju Europy i postaramy się dowiedzieć, że możliwe jest porozumienie między wszystkimi krajami

Jesteś patriotą — GŁOSUJESZ NA LISTĘ FRONTU NARODOWEGO

Delegacja Związku Radzieckiego popiera całkowicie pokojowe propozycje Polski w ONZ

odpowiadające żywotnym interesom wszystkich miłujących pokój narodów

Przemówienie Min. A. Wyszyńskiego na plenum Zgrom. Ogólnego ONZ

NOWY JORK (PAP). Dnia 18 października br. minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego Andrzej Wyszyński wygłosił na sesji plenarnej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Obecna sesja Zgromadzenia Ogólnego odbywa się w chwili, gdy problemy stosunków międzynarodowych wymagają szczególnej uwagi ze względu na skomplikowaną i napiętą sytuację międzynarodową.

Rok, który upłynął od VI sesji Zgromadzenia, wykazał, że działalność bloku atlantyckiego, którego agresywne cele jego organizatorzy i przywódcy daremnie usiłują zamaskować, powołując się na rzekome zadania obronne, odegrała i odgrywa nadal decydującą rolę w potęgowaniu napięcia międzynarodowego i w zaostrzeniu sytuacji międzynarodowej. Przywódcy tego bloku, rekrutujący się z kół rządzących USA i popierających politykę amerykańską kół rządzących Anglii i Francji, szerząc demagogicznie frazesami o pokoju i osłaniając się w ten sposób maską pokojowości, nadal podsycają psychozę wojenną, dokładają wszelkich starań, aby utrzymać w swych krajach stan napięcia i nie dopuścić do pokojowego uregulowania nierozwiązanych dotychczas ważnych problemów międzynarodowych, których jak najszybszego rozstrzygnięcia domagają się wszystkie miłujące pokój narody.

Charakteryzując obecną sytuację

1. Położyć kres haniebną wojnie w Korei

Wojna w Korei trwa już trzeci rok. Zaborec plany Stanów Zjednoczonych w stosunku do Korei, co jest najzupełniej oczywiste, spaliły na panewce, mimo że dowództwo amerykańskie, pragnąc zdomać opór narodu koreańskiego, nie cofało się i nie cofa przed bestialskimi, barbarzyńskimi środkami prowadzenia wojny, przed burzeniem miast koreańskich, eksterminacją ludności cywilnej, nie szczędząc ani kobiet, ani dzieci, ani starców. Wojska amerykańskie, depczą wszelkie normy prawa międzynarodowego, nie licząc się z elementarnymi wymogami moralności ogólnoludzkiej, systematycznie stosują gazy, bomby napalmowe, broń bakteriologiczną. Flaska interwencji amerykańskiej nie skłoniła jednak kół rządzących USA do zrezygnowania z dalszych prób urzeczywistnienia swych zaborskich planów.

I na tej sesji p. Acheson zapytany, jak długo wojna w Korei będzie trwała, odpowiedział: „Musimy walczyć tak długo, jak długo będzie to konieczne, aby położyć kres agresji oraz przywrócić pokój i bezpieczeństwo w Korei“.

Amerykańskich warunków przetrwania ognia w Korei — oświadczył dalej minister Wyszyński — nie można nazwać inaczej niż skandalicznym wypaczeniem elementarnego pojęcia sprawiedliwości, niż jawnym bezprawiem, sprzecznym ze wszystkimi powszechnie uznanymi normami prawa międzynarodowego i międzynarodowej moralności. Należy to powieścić o amerykańskim żądaniu tzw. „selekcji“ jeńców wojennych, oddzielenia tych, których dowództwo amerykańskie zechciało puścić do domu, od tych, których zamierza zatrzymać w niewoli, niż cofając się przed żądaniami środkami presji, aż do egzekucji włącznie, jak to było na Kozeodo i w innych amerykańskich obozach dla chińskich i koreańskich jeńców wojennych.

Jasne jest, iż rząd amerykański nie dąży do zawarcia rozejmu w Korei i zakończenia wojny koreańskiej. Usiłuje on również nadal przy pomocy wojny w Korei osłabić swe trudności gospodarcze. Rząd amerykański przewlekał wszelkimi sposobami rokowania w Panmun-dzjon w sprawie rozejmu, a — niedawno — zupełnie je przerwał na czas nieokreślony, zamierzając w ten sposób wyrzucić presję na stronę przeciwną.

Ostatnie pismo dowódcy naczelnego koreańskiej armii ludowej Kim Ir-sena i dowódcy ochotników chińskich Peng Teh-hua'ia do generała Clarka najzupełniej słusznie stwierdza, że gdyby nie celowa obstrukcja ze strony dowództwa amerykańskiego w sprawie uregulowania problemu jeńców wojennych, rozejm w Korei byłby już niewątpliwie dawno zawarty, dawno by już, bez wątpienia, pokój zapanował w Korei południowej i północnej, a jeńcy

międzynarodowa należy bezwzględnie podkreślić również taki fakt, jak dalsze pogorszenie się sytuacji gospodarczej i politycznej tzw. krajów słabo rozwiniętych, w których, mimo znacznych bogactw naturalnych, setki milionów ludzi skazanych jest na nędzę, węgierkę i śmierć głodową.

Nie może tego ukryć nawet roczne sprawozdanie Sekretariatu ONZ, które podkreśla szczególnie ostry charakter problemów politycznych i społecznych w Azji, na Środkowym Wschodzie, w Afryce Północnej i w Ameryce Łacińskiej. Autor sprawozdania zmuszony jest stwierdzić, że w krajach tych narasta ruch wyzwoleńczy narodów, które domagają się równości praw i wolności.

O sytuacji narodów krajów kolonialnych i zależnych mówił również sekretarz stanu USA p. Acheson, ale i on musiał przyznać, że sytuacja narodów tych krajów jest tragiczna.

Wszystko to musi przyczynić się do dalszego wzrostu napięcia w stosunkach międzynarodowych; sprzyjają temu w szczególności działania wojenne bloku mocarstw kolonialnych, prowadzone na Wschodzie przeciwko walczącym o swą niezawisłość i wolność narodom Korei, Vietnamu i Malajów.

podstawie uznanych powszechnie norm prawa międzynarodowego dlaczego amerykańskie kół rządzące uparczywie odrzucają wszelkie próby osiągnięcia porozumienia i wymyślają rozmaite preteksty do jałowych dyskusji, byle tylko przeciwnie i stordedować rokowania.

Na obecnej sesji przed Zgromadzeniem stoi znów zadanie rozwiązania kwestii koreańskiej. Narody miłujące pokój, które utworzyły potężny front walki o pokój na całym świecie, coraz bardziej zdecydowanie domagają się zaprzestania wojny w Korei, żądają okiełznania agresorów imperialistycznych, stawiają coraz silniejszy opór agresywnej polityce amerykańskiej.

Zgromadzenie musi rozwinąć to zadanie i rozwiązać je zgodnie z zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Propozycje wniesione przez delegację polską odpowiadają w całej pełni zadaniu stojącemu przed Zgromadzeniem.

Popieramy gorąco propozycje naszych kolegów polskich, aby wezwąć Zgromadzenie Ogólne do zalecenia stronom walczącym natychmiastowego zaprzestania działań wojennych na lądzie, na morzu i w powietrzu.

Popieramy gorąco propozycję o reparacji wszystkich jeńców wojennych zgodnie z normami prawa międzynarodowego.

Popieramy gorąco propozycję delegacji polskiej o wycofaniu z Korei wojsk obcych, w tym również chińskich oddziałów ochotniczych, w okresie 2—3 miesięcy i o pokojowym uregulowaniu kwestii koreańskiej w duchu zjednoczenia Korei, które winno być dokonane przez samych Koreańczyków pod nadzorem komisji z udziałem bezpośrednio zainteresowanych stron i innych państw nie uczestniczących w wojnie w Korei.

Oto zdaniem rządu radzieckiego, droga uregulowania kwestii koreańskiej. Oto jeden z najbardziej skutecznych środków zlikwidowania obecnego napięcia w stosunkach międzynarodowych, utrzymania pokoju i utrwalenia bezpieczeństwa międzynarodowego.

2. Położyć kres stosowaniu przez USA nieludzkiej broni bakteriologicznej

Delegacja radziecka uważa za konieczne zatrzymanie się specjalnie nad sprawą stosowania przez wojska amerykańskie w Korei broni bakteriologicznej.

Oficjalni przedstawiciele USA usiłują przeczyć oskarżeniu, że amerykańskie siły zbrojne stosują tę nieludzką broń. Jednakże liczne fakty ustalone przez bezstronne komisje międzynarodowe — międzynarodową komisję Zrzeszenia Prawników-Demokratów, międzynarodową komisję naukową złożoną z przedstawicieli siedmiu krajów: Anglii, Brazylii, Włoch, Chin, ZSRR, Francji i Szwecji — dowiodły w całej pełni, że interwencja amerykańska dopuszczała się tych niezmiernie ciężkich zbrodni.

Stosowanie w Korei broni bakteriologicznej ma na oku nie tylko zbrodniczy cel masowej zagłady cywilnej ludności, lecz również sprawdzenie w praktyce działania tej broni, przeprowadzenie treningu w tym zakresie, ustalenie, jak wyraził się minister wojny USA Pace, „wartości rozmaitych metod i środków rozwiązywania palących problemów wojennych“...

Agresorzy amerykańscy usiłują więc wykorzystać Koreę jako teren doświadczalni dla zbadania skuteczności śmiertelnych bakterii.

Czy można niżej się stożyc?

Delegacja radziecka uważa za konieczne podkreślić specjalnie doniosłość propozycji delegacji polskiej wywołającej wszystkie państwa, które nie przystąpiły do Protokołu Genewskiego w 1925 roku lub nie ratyfikowały tego Protokołu, do przystąpienia do niego lub ratyfikowania go. Dotyczy to przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, które dotychczas odmawiają ratyfikacji Pro-

tokółu Genewskiego. Delegacja radziecka podziela w całej pełni uczucia oburzenia milionów uczciwych ludzi na całym świecie z powodu użycia przez amerykańskie siły

zbrojne broni bakteriologicznej przeciwko narodom koreańskiemu i chińskiemu. Delegacja radziecka popiera w całej rozciągłości propozycję delegacji polskiej.

3. Amerykańska polityka militaryzacji — polityką zubożenia narodów, grabieży innych krajów

W ciągu ubiegłego roku wzmożła się działalność agresywnego bloku północno-atlantyckiego w kierunku przygotowania nowej wojny światowej. W krajach tego bloku odbywa się obłędny wyścig zbrojeń.

Podjęwane są wysiłki dla zorganizowania nowych armii, dla utworzenia na Zachodzie i Wschodzie agresywnych sojuszy wojskowych. W tym roku wysiłkiem głównie Stanów Zjednoczonych włączyły się do bloku północno-atlantyckiego nowe kraje — Turcja i Grecja. Faktycznie uczestniczą w tym bloku Niemcy zachodnie i Jugosławia, ci wasale Stanów Zjednoczonych.

W bieżącym roku mocarstwa zachodnie ze Stanami Zjednoczonymi na czele podpisały separatystyczny układ boński z rządem Adenauera stanowiący otwarty sojusz wojskowy, który legalizuje wskrzeszenie militarystyki niemieckiej i utworzenie zachodnio-niemieckiej armii najmniejszej z generałami faszystowsko-hitlerowskimi na czele. Tuż potem podpisał ten układ z zachodnimi Niemcami o tzw. „europejskiej wspólności obronnej“ zmierzający do osiągnięcia tegoż celu.

Kół rządzące USA wzmożyły nacisk na kraje Środkowego i Bliskiego Wschodu, aby utworzyły tzw. „dowództwo sojuszników na Środkowym Wschodzie“ oraz wciągnąć również te kraje do bloku północno-atlantyckiego, wykorzystując terytoria tych krajów oraz innych krajów kolonialnych i zależnych do zorganizowania baz wojennych, a ich ludność — w charakterze rezerwy ludzkiej w przygotowywanej przez nie nowej wojnie światowej. Powołują się one przy tym na konieczność zorganizowania takiego „dowództwa“ rzekomo w celu obrony przeciwko Związkowi Radzieckiemu, zagrażającemu jakoby bezpieczeństwu tych krajów. Takie argumenty są jednak szyć grubymi niemi. Absurdalność takich argumentów powinna być zupełnie oczywista, albowiem w odróżnieniu od mocarstw, które przyzwyczały się do traktowania krajów Środkowego i Bliskiego Wschodu jako swych kolonii, Związek Radziecki prowadził w stosunku do tych krajów politykę odpowiadającą całkowicie podstawowym interesom narodowym krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu jak również interesom wszystkich narodów miłujących pokój.

W ciągu ubiegłego roku kół rządzące USA narzuciły szeregowi krajów Ameryki Łacińskiej (Brazylii, Kolumbii i innym) porozumienia pod nazwą porozumień „o wzajemnym zapewnieniu bezpieczeństwa“. Nawet burżuazyjna prasa Ameryki Łacińskiej określiła rzeczywisty sens tych porozumień w słowach: „Brazylia mobilizowana jest dla wojny“.

Pod takim samym zmyślenym w celu oszukania narodów pretekstem „obrony“ Stanów Zjednoczonych, amerykańskie kół rządzące zawarły z Nową Zelandią i Australią pakt Pacyfiku ogłaszając że obszary za „obszary mające żywotną doniosłość“ dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych, chociaż — jak wiadomo — obszary te odległe są od USA na kilka tysięcy kilometrów. Jednocześnie blok północno-atlantycki pod kierownictwem Stanów Zjednoczonych przeprowadził wielkie manewry morskich i lotniczych sił zbrojnych mające jawnie prowokacyjny charakter w stosunku do ZSRR i krajów demokracji ludowej, jak świadczy o tym w szczególności niedawne manewry 8 krajów uczestniczących w bloku północno-atlantyckim przeprowadzone pod charakterystyczną nazwą „Main Brace“ (główne oskrzydlenie).

Stany Zjednoczone odgrywając, jak wiadomo, kierowniczą rolę w tym bloku wzmożyły jeszcze bardziej wyścig zbrojeń, rozszerzając przemysł wojenny i rozwijając na szeroką skalę inne poczynania militarne. Szczególną uwagę udziela kół rządzące USA budowie nowych baz lądowych, morskich i lotniczych na terytoriach obcych. Ta-

kie nowozakładane bazy amerykańskie, jak w Kanadzie, Grenlandii, Islandii, Norwegii, Danii, na wyspach Azorskich, w Maroku francuskim, Tripolitanii, Arabii Saudyjskiej, Turcji, Transjordanii, Japonii i w szeregu innych krajów, wymierzone są, jak to się otwarcie roglasza, przeciwko ZSRR, Chińskiej Republice Ludowej i europejskim krajom demokracji ludowej.

Należy podkreślić fakt zakładania wielkiej ilości baz amerykańskich w Europie zachodniej. Tak więc w Anglii jest w chwili obecnej 26 amerykańskich baz lotniczych i innych. Już obecnie cała Anglia przekształca się w grunty rzeczy w amerykańską bazę lotniczą. Wiadomo, że na libońskiej sesji bloku północno-atlantyckiego powzięto uchwałę o utworzeniu na rachunek głównie USA wielkiej sieci baz lotniczych w szeregu krajów zachodnio-europejskich uczestniczących w tym bloku, w wyniku czego ma powstać około 200 lotnisk.

Oto fakty. Dowodzą one, że w obozie imperialistycznym wzmożło się tempo przygotowań do nowej wojny pod maską kłamliwej propagandy o rzekomym zagrożeniu pokoju przez Związek Radziecki.

O agresywnych planach bloku północno-atlantyckiego świadczą dobitnie jeszcze większe w tym roku kredyty na cele wojenne w krajach, które do tego bloku należą, a głównie w Stanach Zjednoczonych. Wydatki wojskowe USA w 1952/53 roku budżetowym są przeszło 58-krotnie większe niż w roku budżetowym 1937/38 i obecnie wynoszą 74 proc. całego budżetu USA, podczas gdy w roku 1937/38 wydatki wojskowe Stanów Zjednoczonych wynosiły 14 proc. budżetu.

Ogromne sumy w budżecie amerykańskim przeznaczone są na wytworzenie broni atomowej, na rozszerzenie przemysłu atomowego, tego „miliardowego biznesu“, jak mawia w Ameryce przynoszącego ogromne zyski monopolistom amerykańskim. Należy podkreślić, że kredyty na produkcję broni atomowej w 1952 roku przekroczyły dwukrotnie kredyty z 1951 roku, przy czym przewiduje się dalsze zwiększenie takich kredytów również w następnych latach. Fakty te wystarczają do zdemaskowania kłamliwej gadaniny czolowych działaczy politycznych Stanów Zjednoczonych, do zdemaszkowania istoty rozmaitych projektów składanych przez nich i ich sojuszników w Organizacji Narodów Zjednoczonych, a zmierzających rzekomo do zakazu broni atomowej.

Tak więc nie są przypadkiem wysiłki podejmowane przez rząd USA dla zapewnienia jeszcze większej rozbudowy produkcji broni atomowej. Jeśli w latach 1945/46 na produkcję broni atomowej, według opublikowanych danych, wydatkowano 418 milionów dolarów, to w bieżącym 1952/53 roku wydatki na te cele osiągnęły poziom 1,7 miliarda dolarów rocznie, a w ciągu następnych dwóch lat preliminowane są na sumę do 3 miliardów dolarów.

Dane te wystarczają, aby przekonać się, że kół rządzące USA nie myślą nie tylko o żadnym zakazie, lecz nawet o zredukowaniu produkcji broni atomowej, oraz że wszelkie deklaracje oficjalnych przedstawicieli USA o ich gotowości zakazania broni atomowej są nawskroś fałszywe i przeznaczone jedynie do tego, by wprowadzić w błąd łatwowiernych i prostodusznych ludzi.

W tym roku militaryzacja przemysłu USA nabrała jeszcze większego rozmachu. Wzrost produkcji przemysłowej w USA tłumaczy się wyłącznie gwałtownym zwiększeniem produkcji wojennej w związku z amerykańską interwencją w Korei i ze wzmożonym wyścigiem zbrojeń, zakładaniem nowych amerykańskich baz lotniczych w różnych punktach świata, głównie pod kątem widzenia okrażenia Związku Radzieckiego

(Ciąg dalszy na str. 4)

Kandydaci Narodu

na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

FELIKS BARANOWSKI

Ojciec Feliksa Baranowskiego, ongiś robotnik włocławskiej Celulozy, potem — fernal, przenosząc się z majątku na majątek — dobił się wreszcie po r. 1920 rangi bezrobotnego. Wtedy jego zarobki stały się tak rzadkie, że rodzina Baranowskich nieraz na długie tygodnie mu-

przez tyle lat daremnie dobijały się o realizację, przy władzy radzieckiej szybko znalazły urzeczywistnienie. We Lwowie w „Domu Dziecka”, zostaje wychowawcą dzieci. Nareszcie nauczycielem!

Wypadki wojenne zanoszą go do Warszawy, gdzie bierze czynny u-



siła całkowicie zapominać o istnieniu takich rzeczy jak chleb, mleko, żywiąc się wyjątkowo ziemniakami. Czasem było jeszcze gorzej.

Ojciec Feliksa nie cieszył się względnymi dziedzicami i ekonomów. Za sympatie dla Armii Czerwonej omal nie dostał się do więzienia. Naraził się dziedzicom do tego stopnia, że znalazł się w sądzie i stracił posadę formala raz na zawsze. Baranowski mu pozostało odtań na state bezrobocie i tylko od czasu do czasu jakas dorywcza robota, np. przy kamieniach na szosie.

W r. 1927 dotę syna komornika na wsi pod Lipnem zamienił Feliks Baranowski na życie w baraku dla bezrobotnych w Lublinie. Sprawdził go tam starszy brat, sekretarz Zw. Robotników Rolnych w Lublinie. Wkrótce znalazła się tam cała rodzina. Inny teren, inni ludzie, ale jak się okazało — bieda ta sama. Latem ojciec chwytając od czasu do czasu robotę przy budowie kanalizacji, zimą bezrobocie i nędza. Brat również nie ma stałej pracy.

W domu coraz częściej spoglądają na Feliksa. Podróż, ukończył szkołę powszechną, jest zdolny, ma ochotę do nauki. W oczach całej rodziny można wyczytać jedno pragnienie: niech by on jeden „poszedł dalej”. Niechby pomógł.

Chłopak marzy skrycie o pracy inżyniera. Budować, przekształcać świat — oto jego pragnienie. Ale rozsądek mówi co innego. — Inżynier — to długie lata studiów. Za co?

Seminarium nauczycielskie to najkrótsza droga do zdobycia pracy. Młody Baranowski wcześniej dojrzał ideologicznie, już nie kryje się ze swymi myślami i sympatiami, już widzi swoją drogę. Na zebraniu szkolnym śmiało występuje w obronie mniejszości narodowych, należy do czerwonego harcerstwa i Org. Młodz. Tow. Uniwersytetu Robotn. Toteż dyrektor seminarium nauczycielskiego przesładuje go przy każdej okazji.

Feliks Baranowski po ukończeniu seminarium posady nie otrzymał. W Polsce sanacyjnej wypadek powszechny. To nie, że tysiące dzieci daremnie wzdychało do szkoły i nauki, to nie, że młody kandydat jeden, drugi i setny rwał się całą duszą, by stanąć przed tymi dziećmi. Nikogo to nie wzrusza.

Baranowski zostaje robotnikiem sezonowym, buduje ulice, no i raz po raz przeżywa koleje losu bezrobotnego. W r. 1935 objął stanowisko sekretarza Rady Zw. Zawodowych w Lublinie. Staje się działaczem, organizuje wiece, manifestacje, strajki, współpracuje z KZMP.

I znów czas wielkiej próby. Arresztowanie w r. 1937, wielki proces, wyrok na 4 lata i więzienie za działalność rewolucyjną.

Uwolniony w r. 1939 dostaje się do Lwowa. Tu marzenia, które

dział w pracy politycznej w AL. Wreszcie spotykamy go na Podhalu, skąd ze szczytu Turbacza z partyzanckim oddziałem rozpoczyna nowy marsz w trudzie i walce — ku nowej Polsce.

Koniec wojny i wyzwolenie kraju przez Armię Radziecką kończy ten okres jego życia i rozpoczyna jednocześnie nowy, poświęcony całkowicie pracy dla Polski Ludowej.

Przez krótki czas jest sekretarzem WK PPS w Lublinie, potem III sekretarzem CKW PPS. Przez cały ten czas dąży do ścisłej współpracy z PPR, walczy o jednolitą linię polityczną ruchu robotniczego na zasadach marksizmu — leninizmu, czym ściągają na siebie nienawiść prawicowego odtamu PPS, aż w r. 1946 zostaje odsunięty od roboty.

Ubiegłe lata głodu i poniewierki nauczyły go, że nie wolno mu stać w połowie drogi, bo zwycięstwo musi być pełne. Odsunięty od roboty partyjnej pisze artykuły, demaskujące prawicę PPS oraz ich po plecach z zachodniej Europy.

Do czynnej pracy w PPS wraca dopiero po kongresie wrocławskim w r. 1948. Jako sekretarz CKW z całą energią zabiera się do oczyszczenia szeregow PPS z elementów wrogich, działających wbrew interesom ruchu robotniczego. Walkę tę

prowadzi skutecznie aż do Zjednoczenia.

W r. 1949 powołano go na odpowiedzialne stanowisko wiceministra Administracji Publicznej. Prowadzi dział gospodarki komunalnej i samorządu. Wiceminister Baranowski zapala się do roboty w tej dziedzinie. A roboty jest dużo. Bo nie tylko problemy komunalne Łodzi czekają rozwiązania, ale szereg innych, jak problem komunikacji tramwajowej na Śląsku, problem wody dla ośrodków przemysłowych i wiele, wiele innych.

Zaczyna się kształtować wielki Plan 6-letni w tej dziedzinie. A równocześnie powstają na terenie całego kraju pierwsze miejskie przedsiębiorstwa remontowo — budowlane i powiatowe przedsiębiorstwa budowlane.

Od r. 1950 jest I sekretarzem KW PZPR — najpierw w Poznaniu, potem w Bydgoszczy. W tym czasie rozkwita bujnie życie na Pomorzu. Wiele wsi przekształciło gospodarstwo rolne i wstąpiło na nową drogę życia. Powstały nowe zakłady przemysłowe, rozbudowały się stare, jak np. Pomorskie Zakłady Budowy Maszyn. Powstała jeszcze jedna, poza UMK wyższa uczelnia, nowe Domy Kultury, wiele nowych szkół. O wszystkim tow. Baranowski musi wiedzieć, służyć radą, pomocą. Praca wielostronna, ciekawa, ale równocześnie trudna i odpowiedzialna.

Każdy dzień — to walka — walka o postęp. Radosnym bodźcem są sprawy udane, świadomość, że wszystko się rozwija, a przede wszystkim kim człowiek.

Życie nauczyło go walki, ciągłej walki o lepsze jutro, bez tej walki życia nie pojmuje. I to właśnie zdecydowało, że robotnicy Pomorza wysunęli kandydaturę Feliksa Baranowskiego na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w okręgu wyborczym nr 13 — Bydgoszcz. W. D.

Prawo wybrania ma każdy obywatel polski, który w dniu wyborów ukończył 18 lat — bez względu na płeć, przynależność narodową i rasową, wyznaczenie, wykształcenie, czas zamieszkiwania w obwodzie głosowania, pochodzenie społeczne, zawód i stan majątkowy.

Kobiety mają wszystkie prawa wyborcze na równi z mężczyznami.

Wojskowi mają wszystkie prawa wyborcze na równi z osobami cywilnymi.
(Z ordynacji wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej).

Wróg jest bezsilny

Gdy w Polsce wszyscy jednoczymy się w Froncie Narodowym, by przy nadchodzących wyborach dać wyraz umiłowaniu naszej ludowej ojczyzny, w państwach kapitalistycznych grasują ludzie uważający się za Polaków, wyrzuceni przez bieg wypadków poza nawias życia — nie tylko narodowego, ale w ogóle wszelkiego życia — nie cofający się przed najbardziej haniebnymi czynami, byle tylko oczernić kraj, z którego sromotnie uciekli, w którym słusznie utracili wpływy i... majątki.

Jeśli zajmujemy się nimi, to nie dlatego, by przypisywać jakiegokolwiek znaczenie ich krecej robotcie, lecz by wykazać, do jakiego dna upodlenia i zdrady mogą stoczyć się indywidualna oderwane od naszej twórczej rzeczywistości, nie chcące mieć z nią nic wspólnego, a zaprzędane „duszą i ciałem” najgorszym wrogiem naszej Niepodległości, z krwiożerczymi imperialistami amerykańskimi na czele. Tzw. „publicyści” emigracyjni, ubiegający się o względy swych panów z Waszyngtonu i Londynu, pragnąc uzyskać jak największe zasiłki dla swej kasy, która się między sobą. Oskarżają oni i „syplią” swych konkurentów z innych grupowań kanapowych. Przypominają to uciekającego złodzieja, któryby odwrócić od siebie uwagę — krzyczy: „Japaj złodzieja!”

Prawdziwe oblicze tych ex-Polaków, i dowodzi niezbicie, że są oni po pro-

stu zwykłymi agentami i szpiegami kapitalistów, rządzących w państwach anglosaskich.

Czytając różne zagraniczne gazdoinówki, bezczelnie nazywające siebie „polskimi”, nie trudno zdać sobie sprawę, iż rozpolitykowana neotargowica emigracyjna coraz bardziej uzależniona od rządów zachodniej, stała się jedną z agentur imperializmu amerykańskiego. Jaka rolę odgrywa reakcyjna emigracja „polska”, można się przekonać chociażby z artykułu pismaka sanacyjnego Hrabyka, zamieszczonego niedawno w wychodzącym w New Yorku miesięczniku „Sprawa Polska”. W chwili szczeroci Hrabyk nie tai, iż „trudno rozemnać inicjatywy polskie od inspiracji obcych agentur, które z coraz większym rozmachem towarzyszą polskim poczynaniom i mieszają się bezpośrednio do wewnętrznej organizacji naszych (to jest emigracyjnych) stosunków”.

Wszyscy przywódcy emigracyjni szukają w Waszyngtonie natchnienia, a zwłaszcza dolarów. Pierwsze miejsce należy się pod tym względem niewątpliwie wciąż Mikołajczykowi. Przyznaje mu je nawet prasa emigracyjna. „Mikołajczyk — pisze „Dziennik Polski” — stał się reprezentantem obcych interesów, która to funkcję wykonuje z całą starannością i gorliwością. Na innym zaś miejscu czytamy wresz, że wzbogacony w Ameryce renegat ten „wyla-

Perspektywy programu wyborczego Frontu Narodowego

JUTRO SZCZECINA

„W okresie bieżącego 10-lecia — czytamy w programie wyborczym Frontu Narodowego — zakończymy odbudowę Warszawy, budowę dwóch pierwszych wielkich tras warszawskiego metro. Odbudujemy Wrocław, Gdańsk i SZCZECIN”.

Te niezłomne słowa napawają radosną nadzieją i dumą każdego Polaka. Szczecinian zaś raduje szczególnie wymienienie w rządzie miast, których odbudowa potraktowana została w programie wyborczym jako pierwszoplanowa, także i Szczecina.

Ale nie tylko te słowa tkwią mocno w sercach i umysłach mieszkańców Ziemi Szczecińskiej. Pamiętają oni doskonale, co powiedział o odbudowie i rozwoju tej Ziemi na Kongresie Ziemi Odzyskanych wicepremier Jędrzychowski. Pamiętają również dobrze, że dominującym słowem w cytowanym przemówieniu było słowo „zbudujemy”, które odnosi się już do całego obszaru Ziemi Odzyskanych.

Jak na tle tego przemówienia i na tle konkretnych planów przedstawiają się perspektywy odbudowy i dalszego rozwoju Szczecina i Ziemi Szczecińskiej?

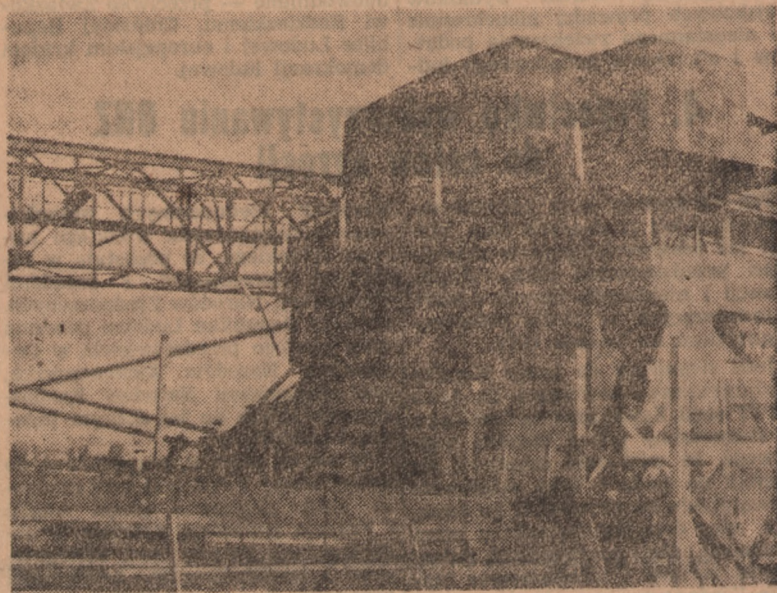
„W najbliższych latach powołamy do życia nową wyższą szkołę, zbudujemy nowy teatr, filharmonię i

zostanie arteria przelotowa Północ-Południe, która przebiegać będzie od dzisiejszego pl. Żołnierza do przyszłego Centralnego Domu Kultury a obok Szczecińskiej Dzielnicy Mieszkaniowej — wielkiej przygotowywanej już przez Dyрекcję Budowy Osiedli Robotniczych dzielnicy dla kilkunastu tysięcy mieszkańców, dzielnicy, która zamieni wielką polac, pokrytą dziś kilkumetrowymi zwalami gruzów, a położoną pomiędzy ul. Roosevelta i pl. Grunwaldzkim w kwitnącą i tętnącą życiem część miasta.

Port szczeciński, do którego dostęp jest dziś dla wielkich statków transoceanicznych jeszcze zamknięty, gdyż zbyt płytki kanał na Zalewie Szczecińskim stoi w tym na przeszkodzie — stanie się portem światowym przez pogłębienie wspomnianego kanału.

Wzmocniona zostanie praca w Stoczni Szczecińskiej, w której jeszcze w tym roku spuszczone zostanie na wodę pierwszy rudowęglowiec. Ale nie tylko to. Warsztaty portowe zostaną rozbudowane w ten sposób, aby remonty statków mogły odbywać się w samym porcie, bez posługiwania się pomocą stoczni, przeznaczonej przede wszystkim do budowy nowych jednostek i do poważniejszych remontów.

W wciąż wzrastającym tempie od-



Jeszcze w tym roku opuści stocznię szczecińską pierwszy rudowęglowiec zbudowany przez stoczniowców szczecińskich. Na zdjęciu fragment budującego się statku (Fot. E. Podolski)

kina w Szczecinie, odbudujemy Zamek Piastowski...” — mówi wicepremier Jędrzychowski.

Mówi jednak znacznie więcej, chociaż już i te zapowiedzi należą do rzędu wielkiej perspektywy, perspektywy samego miasta.

Szczecin otrzyma nowy dworzec, dokończona zostanie odbudowa mostów kolejowych i drogowych przede wszystkim na Odrze, zbudowana

bywać się będą w dalszym ciągu remonty kapitalne domów zniszczonych, co łącznie z nową dzielnicą mieszkaniową, zwaną w Szczecinie już dziś popularnie „Es-De-Em-em” wybitnie zwiększy możliwości mieszkaniowe tego miasta.

Długo trzeba by mówić o realnych perspektywach odbudowy i rozwoju Szczecina. Ziemia Szczecińska to jednak nie tylko Szczecin. To także inne miasta, których nie oszczędziła wojna. To także Stargard i straszliwie zniszczone Pyrzyce, o których powiedział wicepremier Jędrzychowski jedno słowo: „odbudujemy”. Lapidarne, lecz jakżeż wymowne.

Rozbudowie ulegnie w Szczecinie i innych miastach szkolnictwo podstawowe i średnie, przedszkola i żłobki. Najbardziej realne perspektywy rozwoju stoją przed służbą zdrowia, do budowy nowych szpitali przygotowują się Pyrzyce i Gryfino. Nowy hotel otrzyma Szczecin, Niedługo już wozik będą mieszkańcy Szczecina i przyjezdnych tramwaje i autobusy na nowych i dawniejszych przedłużonych znacznie liniach. Mieszkańcy Dąbia docierają do Szczecina kilkanaście kilometrów liczącą nową linią tramwajową.

Przewidziane są dla województwa szczecińskiego poważne prace melioracyjne na wyspach i łąkach nadodrzańskich dla stworzenia nowych obszarów łąk i pastwisk, przewidziane jest „całkowite zmechanizowanie w PGR-ach podstawowych robót w polu i zapoczątkowanie mechanizacji pracochłonnych robót w obejściu.

Przed Szczecinem i Ziemią Szczecińską rysuje się już częściowo realizowana perspektywa wspaniałego rozwoju i rozkwitu we wszystkich dziedzinach życia. Gwarantuje to Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i program wyborczy Frontu Narodowego.

Or. Marek Raff

Kto pragnie wykonania wielkich planów uprzemysłowienia Polski — głosuje na kandydatów Frontu Narodowego!

Delegacja Związku Radzieckiego popiera całkowicie pokojowe propozycje Polski w ONZ

(Ciąg dalszy ze str. 2)

1 krajów demokracji ludowej, jak również wzrostem liczebności sił zbrojnych USA.

Taki sam proces militarystyki przemysłu widzimy w Anglii, gdzie wydatki wojskowe w 1952/53 roku budżetowym wynoszą w przybliżeniu 34 proc. całego budżetu, przekraczając dwukrotnie wydatki wojskowe z okresu przedwojennego.

Francja wydaje obecnie znacznie więcej środków na przygotowanie kraju do wojny niż w 1938 r. Jej wydatki wojskowe wynoszą teraz blisko 40 proc. całego budżetu.

Gość wojenny w USA przynosi ogromne zyski miliarderom amerykańskim. Taką samą sytuację obserwujemy w Anglii i Francji.

W ten sposób odnawia się zależność polityki zagranicznej obecnego rządu amerykańskiego od interesów magnatów przemysłowo-finansowych USA.

Wzrost wydatków na wojnę w USA powoduje, że nie dopuszczając nawet myśli o wyrzuceniu się programu wojennego i wyścigu zbrojeń.

Militaryzacja całej ekonomiki USA, Anglii, Francji i szeregu innych krajów — członków bloku północno-atlantyckiego oraz związany z tym ogromny wzrost wydatków wojskowych prowadzi nieuchronnie do niustannego zwiększania podatków i obciążenia podatkowego lud-

ności, do obniżenia stopy życiowej milionów ludzi, do zmniejszenia kredytów na zaspokojenie elementarnych potrzeb szerokich mas ludowych. Jednocześnie w krajach kapitalistycznych wzrasta nieprzerwanie armia bezrobotnych lub nawpół bezrobotnych.

Pogarsza się sytuacja ekonomiczna i finansowa w krajach zachodnio-europejskich. Wzrasta zatrważający deficyt bilansu płatniczego tych krajów.

W związku z tym należy podkreślić, że nie mała rolę przy dezorganizacji gospodarki krajów zachodnio-europejskich odegrał „plan Marshalla”. Obecnie zastąpiły go jeszcze wyraźniejsze plany agresywnej polityki amerykańskiej, jak amerykański program „zapewnienia wzajemnego bezpieczeństwa”, „plan Schumana”, „plan Plevena”.

To samo należy powiedzieć o tzw. amerykańskiej pomocy ekonomicznej według punktu 4 programu Trumana. Wszystkie te plany i poczynania zmierzają do podporządkowania ekonomiki krajów zachodnio-europejskich planom wojenno-strategicznym agresywnego bloku północno-atlantyckiego oraz wymierzone są — jak zostało to już od dawna udowodnione — przeciwko Związkowi Radzieckiemu, Chińskiej Republice Ludowej i europejskim krajom demokracji ludowej.

4. Przeciwko wykorzystywaniu ONZ do celów agresji

Ten agresywny kurs polityki zagranicznej kół rządzących USA znalazł też odzwierciedlenie w działalności przedstawicieli USA, Anglii, Francji i niektórych innych państw uczestniczących w bloku północno-atlantyckim na terenie ONZ.

Jeśli sięgniemy do pracy Komisji Rozbrojeniowej powołanej do życia na VI sesji Zgromadzenia Ogólnego, to stwierdzimy ponad wszelką wątpliwość, że większość członków tej komisji na czele z USA skierowało niewątpliwie swoje wysiłki ku temu, aby nie dopuścić do zakazu broni atomowej, aby zalegalizować dalszy wzrost zbrojeń i zarezerwować Stanom Zjednoczonym możliwość gromadzenia zapasów bomb atomowych również w przyszłości.

Tak zwana Komisja Rozbrojeniowa pominęła w zupełności sprawę zakazu broni atomowej. Komisja odmówiła też rozpatrzenia propozycji delegacji radzieckiej w sprawie wezwania państw, które nie przystąpiły do protokołu genewskiego lub nie ratyfikowały tego protokołu, zakazującego stosowania broni bakteriologicznej, ażeby zgłosiły akces do tego protokołu lub ratyfikowały go.

Czyż można uwierzyć deklaracji p. Achesona, że Stany Zjednoczone nie uciekną się do agresji „z użyciem bomb atomowych” lub nie dokonają „agresji z użyciem broni chemicznej albo bakteriologicznej”, skoro odrzucają one jednocześnie propozycje w sprawie bezwarunkowego zakazu broni atomowej i odmawiają uparcie ratyfikowania protokołu o zakazie używania broni bakteriologicznej?

Jasne jest, że Stany Zjednoczone, jak również Anglia, Francja i niektóre inne kraje reprezentowane w Komisji Rozbrojeniowej nie są zainteresowane w rzeczywistej skutecznej pracy komisji, w rzeczywistej redukcji zbrojeń, w zakazie broni atomowej.

Stany Zjednoczone, wykorzystując powolne im rządy krajów należących do bloku atlantyckiego lub popierających ten blok — mówił dalej Min. Wyszyński — przeforsowały na poprzednich sesjach ONZ szereg uchwał, które wyraźnie naruszają zasady Karty Narodów Zjednoczonych i które ponadto osłabiły ONZ i uzależniły ją w ogromnym stopniu od polityki amerykańskiej. Do rządu tego rodzaju uchwał należy uchwała o tzw. „jedności na rzecz pokoju”, o zorganizowaniu komitetu w akcji zbiorowych oraz haniebne uchwały, które uznały Chińską Republikę Ludową za agresora i zaaprobowaly interwencję amerykańską w Korei. Wszystko to dowodzi, że blok anglo-amerykański nie liczy się z Kartą NZ, nie uważa się za związaną zobowiązaniami wypływającymi z Karty NZ.

Usiłując wykorzystać Organizację Narodów Zjednoczonych dla swych agresywnych celów, Stany Zjednoczone podobnie jak i koła rządzące niektórych popierających je krajów, czynią wszystko, aby nie dopuścić do udziału w pracach Organizacji

Narodów Zjednoczonych prawdziwego przedstawiciela wielkiego narodu chińskiego, co pozostaje w jaskrawej sprzeczności z zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych. Chińska Republika Ludowa powinna mieć swojego przedstawiciela w Organizacji Narodów Zjednoczonych, jeśli Organizacji Narodów Zjednoczonych zależy na jej dobrym imieniu i autorytecie.

W swych planach przygotowano do nowej wojny światowej koła rządzące USA popierane przez Anglię i Francję pokładają nadzieję w zorganizowaniu dywersyjnej, szpiegowskiej i terrorystycznej działalności przeciwko Związkowi Radzieckiemu, Chińskiej Republice Ludowej i europejskim krajom demokracji ludowej. Dzięki poparciu ze strony pewnych krajów — członków ONZ ustawy amerykańskie z 10 października 1951 roku i z 20 czerwca 1952 roku w sprawie zorganizowania wspomnianej wyżej zbrodniczej działalności pozostają dotychczas w mocy. Taki stan rzeczy nie może być tolerowany.

Rząd radziecki dążył będzie do tego, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych, która może być środkiem utrwalenia pokoju i zacieśnienia współpracy międzynarodowej, zajęła na tej sesji stanowisko w tej sprawie, zgodne z jej zasadami, celami i zadaniami zmierzającymi do przeciwdziałania realizacji planów, podważających pokój i potencjalny niebezpieczeństwo nowej wojny.

Związek Radziecki przywiązuje duże znaczenie do Organizacji Narodów Zjednoczonych i do jej roli w walce o pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe.

Delegacja radziecka nie cofnie się na tej sesji przed żadnymi trudnościami, aby osiągnąć najbardziej realne i pomyślne wyniki w walce o usunięcie groźby nowej wojny i o utrwalenie pokoju.

5. Przeciwko nowej wojnie światowej, o utrwalenie pokoju i przyjaźni między narodami

Na IV sesji Zgromadzenia Ogólnego w roku 1949 Związek Radziecki, wierny swej polityce utrwalania pokoju i współpracy między wszystkimi narodami, pragnącymi takiej współpracy, uwzględniając wzmożoną w owym czasie mobilizację sił agresji, podniósł swój głos przeciwko przygotowaniom do nowej wojny, w obronie pokoju i bezpieczeństwa narodów. Delegacja Związku Radzieckiego zaproponowała, aby Zgromadzenie Ogólne wezwało wszystkie państwa do rozstrzygnięcia sporych i rozbieżności przy pomocy pokojowych środków bez uciekania się do siły lub groźby użycia siły oraz do zawarcia między sobą paktu w sprawie utrwalenia pokoju.

Propozycje delegacji radzieckiej odzwierciedlały oczekiwania narodu niezłomną wolę zapobieżenia groźbie

nowej wojny i zapewnienia pokoju, co znalazło wyraz w potężnym ogólnonarodowym ruchu we wszystkich krajach w obronie pokoju, przeciwko podżegaczom wojennym.

W obecnych warunkach, gdy blok północno-atlantycki wzmógł swą działalność zmierzającą do wywołania nowej wojny światowej, zawarcie paktu pokoju między pięcioma mocarstwami nabiera jeszcze większego znaczenia. Zawarcie tego paktu musi pokrzyżować wojownicze plany agresywnych kół Stanów Zjednoczonych, Anglii i niektórych innych krajów, musi położyć kres wszelkim próbom rozpętania nowej wojny światowej.

Lekcje wojny w Korei nie powinny i nie mogą być nadaremne. Walka w Korei wykazała, jak ogromne ofiary ponosić będą narody, — a nie ominie to również narodu amerykańskiego — jeśli podżegacze wojny w USA rozpętają wojnę światową w swych grabieżczych interesach.

Rząd radziecki uważa, iż jego obowiązkiem również na tej sesji jest walczyć o to, by Zgromadzenie Ogólne zwróciło się do pięciu wielkich mocarstw z apelem o zawarcie paktu pokoju, albowiem odpowiada to żywotnym interesom wszystkich narodów.

Delegacja Związku Radzieckiego popierać będzie jak najusilniej zgłoszone przez delegację polską propozycje w sprawie zawarcia paktu pokoju, propozycje w sprawie redukcji zbrojeń wielkich mocarstw o jedną trzecią, w sprawie usunięcia nowej groźby wojny światowej i utrwalenia pokoju. Związek Radziecki czynem dowiódł swej pokojowości, dowiódł, iż gotów jest uregulować w drodze pokojowej nieuregulowane ważne problemy stosunków międzynarodowych.

Ale nikt nie powinien nadużywać pokojowych dążeń narodu radzieckiego. Nikt nie powinien ignorować lekcji historii — historii Rosji, historii państwa radzieckiego, które niejednokrotnie zwycięsko wychodziło z doświadczeń wojny, narzucając mu przez agresorów.

Wiadomo, że polityka zagraniczna każdego państwa jest kontynuacją jego polityki wewnętrznej.

Rząd radziecki od pierwszych dni powstania Państwa Radzieckiego walczył niezmiennie o pokój, o rozwiniecie przyjaznych stosunków z innymi krajami na gruncie poszanowania równości praw i niezawisłości, broniąc interesów narodu radzieckiego, zbliżonych całkowicie z żywotnymi interesami wszystkich narodów innych krajów.

Rząd Radziecki kierował się przy tym, podobnie jak kieruje się obecnie, wskazaniem Szefa Rządu Radzieckiego Józefa Stalina, że „podstawą polityki naszego rządu, polityki zagranicznej, jest idea pokoju”, że zadaniem radzieckiej polityki zagranicznej jest „walka o pokój, wal-

ka przeciwko nowym wojnom, demaskowanie tych wszystkich kroków, które podejmowane są w celu przygotowania nowej wojny”.

Zgodnie z tymi szczytnymi zasadami Rząd Radziecki dążąc do utrzymania długotrwałego pokoju, niejednokrotnie podejmował w ciągu szeregu lat inicjatywę, zwracając się do innych państw z propozycją umocnienia bezpieczeństwa zbiorowego, występując niezmiennie przeciwko agresji, w obronie narodów, które padły ofiarą agresywnej polityki państw imperialistycznych i walczą o niepodległość swej ojczyzny.

W czasie drugiej wojny światowej Związek Radziecki wystąpił jako jeden z inicjatorów utworzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych, mając nadzieję, że ta nowa organizacja stanie się organizacją prawdziwie międzynarodową i, uwzględniając błędy Ligi Narodów, będzie rejonem trwałego pokoju, potrafi zapobiec groźbie nowej wojny światowej, obronie ludzkości przed plagami nowej krwawej rzezi.

Wierny swej polityce pokoju, Związek Radziecki bronił konieczności powszechnego rozbrojenia lub redukcji zbrojeń, wysuwając niejednokrotnie takie propozycje na konferencjach międzynarodowych w ciągu 30 lat, poczynając od roku 1922 aż do chwili obecnej, konsekwentnie walcząc o powzięcie takich uchwał, które zapewniłyby rzeczywistą redukcję zbrojeń i sił zbrojnych, usunięcie groźby nowej wojny i utrzymanie pokoju.

Związek Radziecki wychodził i wychodzi przy tym z założenia, że możliwe jest współistnienie systemu komunistycznego i kapitalistycznego oraz współpraca między Związkiem Radzieckim i krajami kapitalizmu, podobnie jak i ze wszystkimi innymi krajami, które gotowe są do takiej współpracy.

W ciągu 35 blisko lat swego istnienia Państwo Radzieckie niejednokrotnie dawało przykłady niezłomnego dążenia do ustanowienia i umocnienia pokojowych stosunków z krajami kapitalistycznymi.

Związek Radziecki niezmiennie pozostawał i pozostaje wierny szczytnym zasadom swej polityki zagranicznej. Przypomnę, że na bezpośrednie pytanie grupy redaktorów amerykańskich: „Na jakiej podstawie możliwe jest współistnienie kapitalizmu i komunizmu?” Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Stalin odpowiedział w kwietniu 1952 roku:

„Pokojowe współistnienie kapitalizmu i komunizmu jest całkowicie możliwe, jeśli istnieje obopólna chęć współpracy oraz gotowość wykonywania przyjętych zobowiązań, jeśli przestrzegana jest zasada równości i niewtrącania się w wewnętrzne sprawy innych państw”.

Propozycje Polski w ONZ

zawierają konkretny projekt pokojowego uregulowania spornych problemów międzynarodowych

Silny oddźwięk przemówienia min. Skrzyszewskiego w prasie zagr.

NOWY JORK. Dzienniki amerykańskie poświęcają wiele uwagi propozycjom wysuniętym przez ministra spraw zagranicznych Stanisława Skrzyszewskiego w sprawie zapobieżenia groźbie nowej wojny światowej oraz w sprawie utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami.

Dziennik „New York Herald Tribune” stwierdza, że propozycje polskie wywołały duże wrażenie w kołach ONZ.

Sprawozdania na temat przemówienia i propozycji ministra Skrzyszewskiego zostały zamieszczone na pierwszych stronach dzienników „New York Post” i „New York Daily Compass”.

„New York Daily Compass” w obszernym sprawozdaniu z przebiegu obrad Zgromadzenia Ogólnego określa propozycje polskie jako pierwszy krok krajów obozu demokratycznego zmierzający do rozpoczęcia debaty koreańskiej. Dziennik podkreśla, że propozycje polskie wysuwają na pierwsze miejsce natychmiastowe położenie kresu działaniom wojennym w Korei oraz repatriację wszystkich jeńców wojennych zgodnie z konwencją genewską.

PARYŻ. Przemówienie ministra Skrzyszewskiego w Zgromadzeniu Ogólnym NZ wzbudziło żywe zainteresowanie w prasie paryskiej.

W depeszach agencji lub w spra-

Bezpłatne seanse w kinach organizowane przez komitety wyborcze Frontu Narodowego

Komitety wyborcze Frontu Narodowego w dalszym ciągu umożliwiają w okresie przedwyborczym szerokim rzeszom wyborców oglądania bezpłatnych, jednogodzinnych programów filmowych w kinach, wyznaczonych przez okręgowe zarządy kin.

W skład tych programów wchodzi filmy dokumentarne, kroniki filmowe oraz filmy traktujące o sytuacji międzynarodowej lub też obrazujące nasze osiągnięcia w odbudowie i życiu kulturalnym naszego kraju. Bliższych informacji odnośnie bezpłatnych seansów w okresie przedwyborczym udzielają wszystkie komitety wyborcze Frontu Narodowego, Okręgowe Zarządy Kin w miastach wojewódzkich oraz kierownicy kin w miastach pozostałych.

Pokojowa polityka zagraniczna Związku Radzieckiego opiera się na pokojowej twórczej pracy narodu radzieckiego, budującego nowe społeczeństwo, wypływa z podstawowych założeń socjalistycznego ustroju społecznego.

Politykę tę określają wymogi podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu, którego istotne cechy i wymogi ujęte zostały przez Stalina w sposób następujący:

„Zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki”.

Zgodnie z tym prawem opracowany został również nowy pięcioletni plan rozwoju ZSRR, stanowiący wspaniały program pokojowego budownictwa gospodarczego i kulturalnego. Plan ten wytycza nowy potężny rozwój gospodarki narodowej, zapewnia dalszy znaczny wzrost dobrobytu i poziomu kulturalnego narodu radzieckiego. Plan ten ma przyczynić się do dalszego rozszerzenia i zacieśnienia współpracy ekonomicznej między Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, ma również sprzyjać rozwojowi stosunków ekonomicznych ze wszystkimi krajami, które pragną rozwijać wymianę handlową z ZSRR na zasadach równości i wzajemnych korzyści.

Pięcioletni plan jest nowym wyjątkowym mocnym świadectwem pokojowych dążeń i celów radzieckiej polityki zagranicznej. Jest on dobitnym zaprzeczeniem oszczerczych kłamstw o rzekomej rozbudowie w ZSRR przemysłu wojennego, o wyścigu zbrojeń w ZSRR, o jakichś wojowniczych planach Związku Radzieckiego.

Pięcioletni plan przewiduje pokojowy rozwój ekonomiki radzieckiej i odpowiada w całej pełni zgodnemu dążeniu ludzi radzieckich do obrony pokoju i zapewnienia w ten sposób wszelkich niezbędnych warunków wykonania gigantycznych zadań stojących przed narodem radzieckim.

Delegacja Związku Radzieckiego zwraca się do Zgromadzenia Ogólnego z gorącym apelem o poparcie pokojowych propozycji delegacji polskiej, odpowiadających żywotnym interesom wszystkich milijonów pokojów narodów. Zgromadzenie Ogólne winno spełnić swój obowiązek, przyjąć te propozycje, godne prawdziwie międzynarodowej organizacji, która powołana jest do ochrony pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz do usunięcia naddających się niebezpieczeństwa nowej wojny światowej, winno zapobiec ogromowi nieszczęść i cierpień, które stałyby się udziałem narodów, gdyby zostały one ponownie wtrącone w otchłań takiej wojny.

PAŹDZIERNIK 22 ŚRODA
DZIS: Korduli, Filipa
JUTRO: Seweryna, Romana

Ofiarnosc na SFBS manifestacja dla poparcia programu Frontu Narodowego

Budujemy rzeczy wielkie
nasza codzienna wytrwala praca

BYDGOSZCZ
WCZORAJ,
DZIS
I JUTRO

WAZNIEJSZE TELEFONY: Straz Po-
zarna 44-44, Pogotowie PCK 1000...

Wystawa

o szczesliwej przyszlosci

W Woj. Orodku Szkolenia Par-
tyjnego ul. Gen. Stalina nr 13 otwar-
ta zostala wystawa: „Wielkie budo-
wie socjalizmu w Polsce Ludowej”...

Rownocześnie otwarto w Pom.
Domu Sztuki wystawe pn. „Oto
Ameryka”...

Specjalne zaswiadczenia
o prawie glosowania

wydaja prezydja MRN i GRN

We wszystkich prezydiach miej-
skich i gminnych rad narodowych
czynne sa specjalne dzury celem
uzmozwienia obywatelom nieobec-
nym w dniu glosowania w stalym
miejscu pobytu zaopatrzenia sie w
dowody o prawie glosowania.

Akcja Miesiaca Budowy Warsza-
wy w woj. bydgoskim przyniosla
1.205.127 zl przekraczajac znacznie
wpływ z tego tytułu w roku ub.

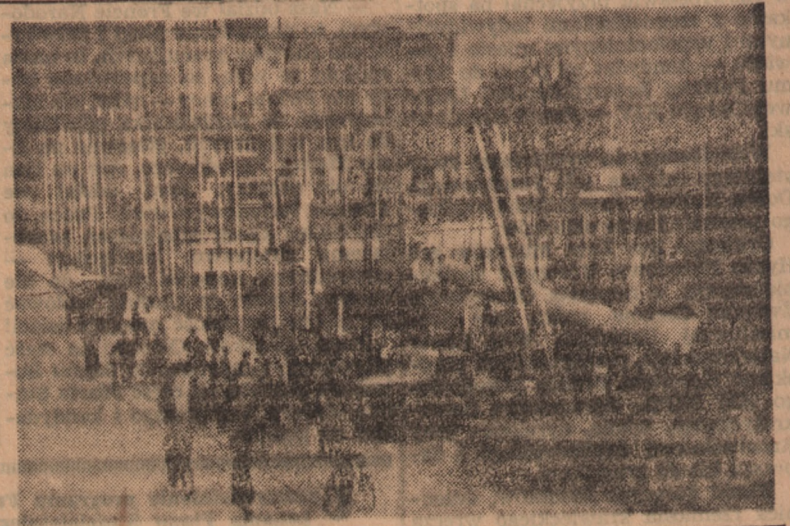
Biuro Wojewodzkiego Komitetu
opracowuje obecnie szczegolowy bi-
lans akcji wrzesniowej. Okazuje sie
juz obecnie, ze zorganizowano na
obszarze wojewodztwa ponad 2.000
impresz propagandowych oraz okolo
1.500 impresz dochodowych.

Pod przewodem klasy robotniczej
ktora uczestniczy w wpływach wrze-
sniowych w najwyzszym procencie
(82 procent) ofiarnosc na rzecz War-
szawy manifestuja wszystkie mies-
zkanicy Pomorza i wszystkie organi-
zacje spoleczne.

Akcja wrzesniowa zostala wiazona
do kampanii wyborczej. Ze spra-

wozdan ośrodków terenowych wy-
nika, iż wielokrotnie manifestujący
na cześć Warszawy, dawali dowody
gorącego poparcia dla programu wy-
borezego Frontu Narodowego. Mó-
wi o tym m. in. meldunek gminy
Slesin pow. bydgoskiego, wręczony
na trasie „Wyścigu dookoła Pomo-
rza”, który na wstępie stwierdza:
„Zwracając nasze myśli i uczucia ku
bohaterskiej Stolicy dumni jesteśmy
z naszych osiągnięć pokojowego bu-
downictwa. Nasza codzienna wy-
trwała praca budujemy rzeczy wiel-
kie, służące ogólnoludzkiej sprawie
— sprawie pokoju”.

Do wojewodzkiego Komitetu na-
pływają codziennie meldunki o zo-
bowiazaniach zakładów pracy, orga-
nizacji spolecznych, komitetów OW,
zrzeszeń, deklarujących dalsze kwoty
pieniężne na budowę Stolicy i
manifestujących równocześnie na
rzecz jednoci Frontu Narodowego.
Temu też przypisać należy, że już
w pierwszych dziesięciu dniach paź-
dziernika wpłynęła na SFBS kwota
509.306 zł. (o przeszło 70 tysięcy zło-
tych więcej niż w pierwszej deka-
dzie wrzesnia). Dzięki temu stan
zbiórki za okres od stycznia do 10
października wynosi 5.937.514 zło-
tych.



Jak już informowaliśmy w ub. po-
niedzialek otwarta została przy Pla-
cu Zjednoczenia wystawa pod na-
zwą „Bydgoszcz wczoraj, dziś i ju-
tro”.

26
X
1952
Gdzie
głosuje
nasza ulica?

Obwód nr 102 — siedziba komisji
jest Sala Wykładowa Państw. Inst.
Nowożenia i Gleboznawstwa przy
Pl. J. Weysenhoffa 11. W obwodzie
tym głosują mieszkający ulic: Plac
J. Weysenhoffa, Chodkiewicza, Po-
niatowskiego, od nr 1 do nr 13 i od
nr 2 do nr 12, Sportowa, Aleje Mie-
kiewicza, Aleje Powstańców Wiel-
kopolskich, Ogród Botaniczny, Niem-
cewicza.

Obwód nr 103 — siedziba komisji
jest szkoła przy ul. Kopernika 1. W
obwodzie tym głosują mieszkający
ulic: Ad. Asnyka, Aleje Ossolińskich
Kopernika, Leona XIII, Piusa XI,
Maksymiliana Piotrowskiego, Ks.
Markwarta, Reymonta, Staszica, J.
Kasprowicza, Wilsona, Sielanka,
Wyspiańskiego, Słowackiego, Libel-
ta, Kollataja.

W każdym zakładzie pracy
W każdej gromadzie wiejskiej koło TPPR

W Bydgoszczy obradowało plenum
Zarządu Okręgowego TPP-R. Przed-
miotem obrad była sprawa dalszego
umasowienia organizacji. Obrady za-
gał wiceprezes zarządu ob. Wrochno,
a referat zasadniczy wygłosił sekre-
tarz zarządu ob. Mańkowski.

Z analizy dotychczasowej pracy
Towarzystwa na odcinku umasowie-
nia wynika, że przodują w pracy
Zarządy Powiatowe w: Sepólnie,
Tucholi, Wyrzysku i Inowrocławiu.

W okresie wzmożonej pracy na-
szego narodu, korzystanie z radzieck-
kich doświadczeń ma ogromne zna-
czenie zarówno dla naszego przemy-
słu jak i rolnictwa. Kola TPPR, które
mają jako jeden z zasadniczych
celów upowszechnienie radzieckich
metod pracy w przemyśle i rolnic-
twie powinny powstać wszędzie tam,
gdzie nie ma ich jeszcze dotychczas.
Poważne zadania umasowienia
TPPR stoją przed związkami zawo-
dowymi, Zw. Samopomocy Chłop-
skiej i Liga Kobiet oraz innymi or-
ganizacjami masowymi, które zakła-
dając kola TPPR w środowisku, w

którym działają, przyczyniają się w
ten sposób do podnoszenia świado-
mości politycznej tych środowisk.
Wykonanie planu umasowienia w
poszczególnych powiatach to bojo-
we zadanie aktywu TPPR i organi-
zacji masowych. (Sok)

KOMUNIKATY

* Dyrekcja chóru ARION swraca u-
wagę miłośnikom śpiewu, że przyjmuje
zgłoszenia kandydatów na członków chóru
w poniedziałki i czwartki od godz.
19 w Domu Drukarze, ul. Dolina 3.

RZECZY
ZNALEZIONE

Dokumenty na nazwisko Henryk Mi-
chalski i legitymacje na nazwisko Ed-
mund Szczepański. Biuro Ogłoszeń

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR
ZIEMI POMORSKIEJ
Środa: Rodzinka (19).
Czwartek: Rodzinka (19)

KINA
Pomorzanie: Ekspres
Moskwa — Ocean
Spokojny (15.45, 18 i 20.15).
Polonia Akcja B (18.30
i 20.00).
Orzeł: Wilcze doły (17
i 19.15).
Wolność: Skarb (16,
18 i 20).
Gry: Upadek Berlina,
I s. (17 i 19).
Baltyk: Skandal w
Clochmerle (17 i 19).
Mir: Ulica Graniczna
(19).

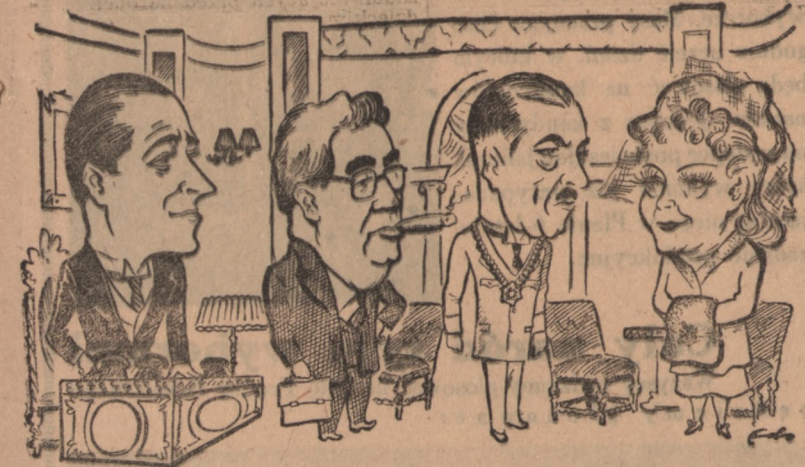
Wystawy
Muzeum: Zbiory stałe
(codziennie godz. 10—16,
w środę godz. 12 — 19 w
niedziele godz. 10—14).
Pomorski Dom Sztuki:
Doroczna wystawa plasty
ków Pomorza i Olsztyna
(codziennie godz. 10—14 i
16—19, w święta — godz.
10—17).

RADIO
Środa 22 października
8.55 Audycja dla kl. VII
w opr. St. Stampła pt.
„Ojciec Marka”. 14.30
Koncert rozrywkowy w
wyk. Ork. Reżiera. 16.20
Pod dykt. A. Reżiera. 16.20
Bydgoski dziennik radio-
woy. 16.35 Muzyka ope-
retkowa. 17.15 Muzyka
baletowa St. Moniuszki,
17.55 Reportaż w opr. Z.
Batury pt. „Szybkości
drogowej zwyciężyli”.
17.45 Audycja literacka z
cyklu „Młode kadry li-
terackie Pomorza”. 18.20
Audycja w opr. J. Praw-
dźca pt. „Z miłości dla
Ojczyzny”. 19.40 Utwory
Fr. Liszta w rocznicę je-
go urodzin gra Lucjan
Galon. 19.00 „Zadko mi-
krofonu”

DYŻURY
Dyżur nocny (od godz.
23 do 8). Apatka nr 39 —
Al. 1 Maja 8 (tel. 23-40).
Apatka nr 12 — ul. Gran-
waldzka 37 (tel. 34-31).

WYSTAWY
Muzeum: Zbiory stałe
(codziennie godz. 10—16,
w środę godz. 12 — 19 w
niedziele godz. 10—14).

„Rodzinka” znów w Bydgoszczy



Po dłuższej przerwie na scenie bydgoskiej Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej zostaje wznowiona nieodwołalnie po raz ostatni doskonała komedia Jerzego Jurandota pt. „Rodzinka”. Ujrzymy ją dziś we środę, jutro w czwartek, 23 bm. oraz w sobotę 25 bm. o godz. 19.

A oto czwórka wykonawców czołowych ról, którą przedstawiamy (od lewej) naszym Czytelnikom w ujęciu naszego karykaturzysty E. Hejda: Mieczysław Wilięz, Kazimierz Biernacki, Jan Ulrich i Maria Szczępa.

Poezja
walki i pokoju
dzis na Środzie Literackiej

Dalsze Środzie Literackiej, specjalnie
uroczysta dla zadokumentowania Jedno-
ści Frontu Narodowego, uroczona
recytacjami i wstawką muzyczną — no-
si tytuł

POEZJA WALKI I POKOJU

Na program, opracowany przez D.
Czaplickiego i Śa. Niedzielskiego, zło-
ża się — oprócz słowa wiążącego —
najcenniejsze utwory współczesnych poetów
polskich.
Udział biora: D. Czaplicki, Cz. Nie-
dzielski, R. Adameczak, Z. Jaruga.
Początek o godz. 19 w Pomorskim Do-
mu Sztuki.

KOMUNIKATY

Kierownik Centrali Handlowej Materiałów Budo-
wanych B/S Ceramiki, Delegatura Wojewódzka
w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 50 przyjmuje SKAR-
GI I ZAŻALENIA we czwartki od godz. 13.30 do
16.30. O ile we czwartek przypada dzień wolny od
pracy, przyjęcia przesuwają się na dzień następny.
(9498)k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

STOLARZY, TAPICERÓW, ROBOTNIKÓW MA-
SZYNOWYCH, KOBIETY DO TAPICERNI I RO-
BOTNIKÓW FIZYCZNYCH przyjmuje od zaraz Byd-
goskie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego w
Bydgoszczy, ul. GRODZKA 12. (9483)k

2 PALACZY do centralnego ogrzewania, 1 SPRZA-
TACZKE, 4 ŚLUSARZY NARZĘDZIOWCÓW, 3 NA-
STAWIACZY do pras i wiertarek, 30 KOBIET do
lekkiej prac akordowych przyjmie FABRYKA
OKUC MEBLOWYCH w Bydgoszczy ul. Fordoń-
ska 44. (9448)k

PRACY POSZUKUJA

PRACE zleczone: księgo-
wość, przepisywanie na
maszynie, tłumaczenie je-
zyka niemieckiego; wy-
konuje odwrotnie. Ma-
szyna do ewelozji wolna.
Oferty IKP Bydgoszcz
„9440”. (9440)k

STARSZA samotna po-
prowadzi 6m osobie
starszej samotnej. Oferty
IKP Bydgoszcz „9409”
(9409)k

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy
Krawców Damskich i Męskich
w Bydgoszczy, Al. 1 Maja 19

poleca dział krawiectwa damskiego — lekkiego
znajdujący się przy ul. DWORCOWEJ 50. Wykonu-
jemy wszelkie zamówienia z materiałów własnych
i powierzonych jak również wszelkie przeróbki, w
KRÓTKIM TERMINIE. (9401)k

WEŁNĘ
kupuje

Spółdz. Przem. Lud. i Art.
„JEDNOŚĆ ROBOTNICZA”
w Toruniu
ul. Stalingradzka nr 8

SPRZEDAŻ

MEBLE kuchenne sprze-
dzą stolarnia. Bydgoszcz.
ul. Dolina 5-1. (9480)k

WILLE komfortowe, domy
gospodarskie, placę
sprzedają — poszukuje Po-
średnictwo Nieruchomo-
ści. Bydgoszcz, ul. Śnia-
deckich 48. (9467)k

SYPIALNIE nowe sprze-
dam, Stolarnia. Byd-
goszcz, Kościuszki 9. (9479)k

RADIO bateryjne 5 lam-
pów, motocykl DWK 350
w dobrym stanie sprze-
dam, Glińki 44-21. (9385)k

PIANINO marki „Ritter.
Halle” tanio sprzedam. A
dres wskaże IKP Byd-
goszcz. (9444)k

ROWER damski dobrym
stanie sprzedam, Byd-
goszcz, Toruńska 73-5.
(9482)k

DZIEWIARSKA maszynę
sprzedam — zamienię
na dobrą maszynę do gzy-
cia. Lenartowiczowa 6-8.
(9406)k

KURTKE futrzana dam-
ską (foki) sprzedam, Byd-
goszcz, Plac Wolności
7 m. 2. (9484)k

MASZYNE „Singera” be-
benkową tanio sprzedam,
Pomorska 46-2. (9484)k

ADAPTER walizkowy ze
wzmacniaczem sprzedam.
Adres wskaże IKP Byd-
goszcz. (9473)k

BLAM — baranki gór-
skie sprzedam, Bydgoszcz
Plac Piastowski 19-5.
(9471)k

KROWE dobra cielna, ko-
nia z zaprzęgiem, ziem-
niaki, buraki, siano i wie-
le innych rzeczy sprze-
dam, Prywer Jan, Zieliń-
czyn, stacja Strzelewo.
(9471)k

MASZYNE do szycia ga-
binetowa „Singera” jak
nowa sprzedam. Adres
wskaże IKP. (9469)k

MOTOCYKL 100 cm³ stan
dobry sprzedam, Byd-
goszcz, ul. Krasieńskiego
2-3 Czempiński. (9451)k

WÓZEK głęboki dla
dziecka i radio na bate-
rię sprzedam. Inowrocław
ul. Średnia 1-4. (9459)k

PLASZCZ czarny zim-
nowy na teźszą osobę
sprzedam. Adres wskaże
IKP Bydgoszcz. (9416)k

MOTOCYKL DKW i
„Triumph” dwutakow-
owy 250 sprzedam, Kam-
rowski Feliks Przyjełki,
pow. Bydgoszcz. (9386)k

ZGUBIONO kartę mel-
dunkową, wydana przez
PORN Raciążek, na naz-
wisko Krawczyk Eugen-
iusz. (9400)k

ZGUBIONO kartę mel-
dunkową na nazwisko
Rzepka Aniela, wydana
przez gminę Bydgoszcz,
wład. zamieszkała Samo-
cłazek, gmina Koronowo.
(9397)k

ZGUBIONO przepustkę
fabryczną nr 1954 — Iwko
Maria, Wł. Belzy 110.
(9407)k

W dniu 20 października 1952 r. po ciężkiej
cierpieniach zmarła nasza najdroższa córka,
siostra i szwagierka 6p.

Jadwiga Pudlikowa

z d. Szczępińska z Poznania
Pogrzeb odbędzie się we czwartek dnia 23
bm. o godz. 16.30 z kapłany ementaria No-
wofarnego w Bydgoszczy.
O czym zawiadomiam w ciężkim smutku po-
grążona (9508)g

RODZINA

ZAMIANY
LADNE 2 pokoje z ku-
chnią, przedmieście, za-
mienie na 2 duże lub
trzy pokoje 6-pokojowe.
Zwróć wszelkie koszty.
Oferty IKP Bydgoszcz
„9401”. (9401)k

POKÓJ kuchnia, gaz,
światło, łazienka zamie-
nienie na 1-2 pokoje kuc-
hnia. Oferty do IKP Byd-
goszcz „9483”. (9483)k

POKÓJ kuchnia, gaz,
światło, łazienka zamie-
nienie na 1-2 pokoje kuc-
hnia. Oferty do IKP Byd-
goszcz „9483”. (9483)k

Papier biały gazet rot.
mat. kl. VII. 50 g 94 cm.
E-III-10764

Łączy nas gorące umiłowanie Ojczyzny

Na zaproszenie Powiatowego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego i Okręgowego Związku Cechów w Inowrocławiu przyjechał na spotkanie z rzemieślnikami indywidualnymi i uspołecznionymi miasta i powiatu — kandydat na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Okręgu XIV — Paweł Nahajowski.

Wchodzącego do wypełnionej do ostatniego miejsca sali Powiatowego Domu Kultury Pawła Nahajowskiego powitała burza oklasków.

Orkiestra Zw. Zaw. Muzyków gra Hymn Narodowy. Uroczyste spotkanie zagaja z ramienia Okręgowego Związku Cechów radca Izby Rzemieślniczej Urbański. Wita Pawła Nahajowskiego, przedstawicieli Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego, KM PZPR, Stronnictwa Demokratycznego, władz, dyrektora Izby Rzemieślniczej Jabłkowskiego i zaprasza ich do prezydium.

Wśród gorących oklasków, uczennica rzemiosła krawieckiego wręcza kandydatowi na posła piękny bukiet kwiatów i zapewnia go, że młodzież rzemieślnicza nie zawiedzie pokładanych w niej nadziei.

O roli rzemiosła we Frontie Narodowym mówi kierownik Wydziału Ekonomicznego WK SD Chmielewski. Przytacza wiele charakterystycznych cyfr i faktów, świadczących o nędzy rzemiosła w okresie międzywojennym i o jego perspektywach rozwojowych w Polsce Ludowej.

Teraz serdecznie oklaskiwany, wchodzi na mównicę Paweł Nahajowski.

— Łączy nas wspólny zawód, wspólny warsztat pracy, łączy nas wspólne umiłowanie naszej Ojczyzny Ludowej, która otwiera tak wspaniałe perspektywy ludowi pracującemu mówi Paweł Nahajowski.

Spotkał mnie wielki zaszczyt, jakim jest zaufanie wyborców, którzy wysunęli moją kandydaturę na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jestem głęboko wzruszony, że doczekaliśmy się tych czasów, w których wartość człowieka ocenia się nie na podstawie jego pochodzenia, czy wykształcenia, lecz na podstawie jego pracy.

Paweł Nahajowski mówi o swym tyciu. Ciężkie było dzieciństwo robotniczego syna, oddanego w naukę do szewca, do zawodu, który przed wojną symbolizował „niziny społeczne”. Symbiozował pracować w terminie. Ojciec drogo płacił za jego naukę. Często szedł spać głodny, a mieszkał w pokoiku bez szyb i bez drzwi. Tak żyła młodzież rzemieślnicza za sanacji.

Dziś — uczeń rzemieślnicy dostaje wynagrodzenie, ma zapewniony płatny urlop, godziny pracy, korzysta ze świetlic, zdobywa kulturę. Czeladnik dziś nie szuka pracy. W Polsce Ludowej nie ma bezrobotnych rzemieślników.

Rozpoczyna się dyskusja. Prof. Kadlec mówi o spełnionych marzeniach Modrzewskiego, Staszica, Kołłątaja, Mickiewicza, o zdobyciach Polski Ludowej na odcinku kultury. Mówi o walce o pokój, którą wygramy silni we Frontie Narodowym.

Ob. Andżelawko porusza zagadnienie sanacyjnej ordynacji wyborczej i sanacyjnych wyborów. Mówi o Ordynacji Wyborczej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Mówi o osiągnięciach Inowrocławia.

Na mównicę wchodzi rzemieślnik indywidualny, starszy Cechu Kowalskiego, ob. Malagowski.

— Nasz udział we Frontie Narodowym, to naprawienie plugi i żniwiarki dla chłopów pracujących, to nasza spójnia ze wsią, to naprawione buty dla świata pracy — mówi ob. Malagowski. 26 października pójdziemy do urn wyborczych, głosować na listę Frontu Narodowego. Ale na tym się nie skończy. Nasz udział we Frontie Narodowym trwa! Pracą, to warząc klasie robotniczej, pracującemu chłopstwu, inteligencji — udowodnimy imperialistom, że nie chcemy wojny, że chcemy budować szczęśliwą przyszłość naszych dzieci!

Burza oklasków. Okrzyki na cześć pierwszego kandydata do Sejmu Bolesława Bieruta, na cześć Józefa Stalina, Frontu Narodowego i kandydatów na posłów.

W imieniu rzemiosła, zrzeszonego w szeregach Stronnictwa Demokratycznego przemawia ob. Chełmiński.

— Rzemiosło obok inteligencji jest grupą społeczną, stanowiącą bazę działalności politycznej Stronnictwa Demokratycznego. My, rzemieślnicy uspołecznieni i indywidualni, członkowie SD, odpowiedziliśmy na wezwanie naszego Stronnictwa i zwracamy się do Frontu Narodowego, a 26 października pójdziemy solidarnie do urn wyborczych.

Oficjalna część uroczystości zakończona.

Teraz występują chór Lic. im. Kasprzowicza, solista Lechowski (akordeon) i ZMP-owiec Krzemieński (słowo wiążące).

Radca Urbański kończy spotkanie okrzykiem „Cześć rzemiosłu”. (L.)

Urzeczywistnienie programu Frontu Narodowego, przyspieszenie wykonania Planu Sześcioletniego oznacza:

wzrost realnych zarobków robotnika i inteligenta, poprawę zaopatrzenia emerytów, inwalidów i rencistów,

wzrost poziomu życiowego chłopu pracującego, umocnienie i stałe rozszerzenie zdobyczy ludu pracującego, zagwarantowanych przez Konstytucję.

Od nas samych, od naszej wiary domości, ofiarności i aktywności zależą postępy naszego budownictwa.

Wykonanie z nadwyżką zadań pierwszych lat pozwoli nam przedterminowo wykonać Plan Sześcioletni.

Adiunkt UMK Kazimierz Moroz bezpartyjny aktywista Frontu Narodowego

Dążąc do zespolenia jeszcze bardziej narodu w pracy i walce o umocnienie niepodległości zjednoczonej Ojczyzny, o utrzymanie i utrwalenie pokoju, o wzrost dobrobytu i coraz lepszą przyszłość ludzi pracy, o rozkwit i siłę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, dziesiątki tysięcy ludzi w kraju wzięły się w wartki nurt zakrojonej na szeroką skalę akcji, polegającej na uświadamianiu społeczeństwa o celach i zadaniach Frontu Narodowego.

W szeregach tych aktywistów, gdzie obok partyjnych skupiają się i bezpartyjni, poważną rolę odgrywają naukowcy. Na uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu ponad 50 pracowników naukowych bierze udział w akcji odczytowej Frontu Narodowego, przeznaczony zarówno dla studentów jak i dla szerokiego mas społeczeństwa.

Jednym z najbardziej czynnych członków Uniwersyteckiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego jest adiunkt Zakładu Pedagogiki KAZIMIERZ MOROZ — bezpartyjny.

Pochodząc z rodziny rzemieślniczej, przed wojną zdołał zaledwie z trudem osiągnąć wykształcenie, które pozwoliło mu zostać nauczycielem. O studiach uniwersyteckich nie było co marzyć, ale pragnienie zdobycia wyższej wiedzy było silniejsze ponad wszelkie trudności i przeszkody. Moroz zapisał się na Wolną Wszechnicę, a nadto jako czynny członek Związku Nauczycielstwa Polskiego studiował w Instytucie Pedagogicznym ZNP, a w czasie okupacji kontynuował naukę na tajnym

uniwersytecie, gdzie poznał się z profesorem Sośnickim. Studia ukończył w 1948 roku na UMK w Toruniu. Tutaj łącznie z prof. Sośnickim, jako jego bliski współpracownik, przyczynił się w walce do zorganizowania Zakładu Pedagogiki.

Obecnie przedmiotem jego pracy naukowej (kandydackiej) jest zagadnienie wychowania kolektywnego. Współpracuje z pismami pedagogicznymi jak „Nowa szkoła”, „Życie szkoły”, „Wychowanie w zespole” itp. Jest członkiem rady wydziału humanistycznego z ramienia zakł. org. zw. ZZNP na UMK i prowadzi grupę szkolenia ideologicznego z pracownikami administracyjnymi Uniwersytetu. Był poza tym jednym z organizatorów uniwersyteckiego koła TPP-R.

Z chwilą ogłoszenia programu wyborczego Frontu Narodowego stał się jego jednym z najgorliwszych rzeźników. Po przejściu przeszkoleń na ogólnopolskim kursie zorganizowanym w Warszawie, pracując aktywnie w sekcji odczytowej Uniwersyteckiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego, zajmuje się organizowaniem prelekcji zarówno przy okazji wykładów i ćwiczeń jak i odczytów dla całych wydziałów. Wyszkolił kilka grup agitatorów Frontu Narodowego — studentów — oraz agitatorów Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego Obwodu nr 13, którym UMK się opiekuje.

Ostatnio wystąpił przed wyborcami Obwodu nr 13 z referatem o zadaniach Frontu Narodowego w kampanii wyborczej. Bierze ponadto udział w pracach przedwyborczych w Stoczni Rzeczej, w Toruńskich Zakładach Mięsnych, w Zakładach Wydawniczych „Książki i Wiedzy” itd.

W ten to sposób Front Narodowy tworzy nowe szeregi aktywnych bojowników o realizację wielkich planów narodowych.

A oto co mówi adiunkt Kazimierz Moroz na temat chwili obecnej: „Dziś masy pracujące pod przewodnictwem klasy robotniczej walczą o postęp, pokój i socjalizm, my, pracownicy naukowcy, którym te ideały są bliskie, świadomi swych zadań uważamy za swój pierwszy obowiązek i zaszczyt czynnie współdziałać w tym ruchu według naszej najlepszej wiedzy i wszystkich naszych sił”.

R. S.

Pamiętaj -
aby czynem poprzeć swój patriotyczny głos, który oddasz na listę Frontu Narodowego w dniu 26 bm.

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mówi:

„Polska Rzeczpospolita Ludowa zabezpiecza stały wzrost dobrobytu, zdrowotności i poziomu kulturalnego mas ludowych...”



Jednością działania wszystkich Polaków, którzy chcą gospodarczego i kulturalnego rozkwitu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, szybkiego wzrostu jej siły oraz dobrobytu wszystkich ludzi pracy jest:

Front Narodowy



W obliczu wyborów, cały naród żywo dyskutuje program wyborczy Frontu Narodowego i wspaniałe perspektywy jego realizacji.

Tysiące agitatorów i aktywistów Frontu Narodowego rozwinęły żywą działalność uświadamiającą.

Wzorową agitatorką w Białej Podlaskiej jest Krystyna Szczygielska.

Ogromne rzesze ludzi pracy zaciągają manifestacyjnie warty wyborcze. Masy pracujące chcą godnie uczcić dzień, w którym będą głosować na kandydatów narodu. Jednym z kandydatów na zastępcę posła jest Jan Jańczak który wykonał już przypadające na niego w Planie 6-letnim zadanie produkcyjne.



Cały naród żyje wyborami
Wszyscy będziemy głosować na listę Frontu Narodowego
będziemy głosować:



przeciw prymitywizmowi, nędzy, zacofaniu



za postępem, wzrostem dobrobytu, wszechstronnym rozwojem

Jak będziemy głosować?

Zbliża się dzień wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Każdego z nas interesują szczegóły dotyczące sposobu głosowania.

Wybory odbędą się w niedzielę, 26 października, a więc w dniu wolnym od pracy. Chodzi o to, aby wszyscy obywatele uprawnieni do głosowania mogli wziąć udział w wyborach.

Każdy z nas będzie głosował w lokalu swojej Obwodowej Komisji Wyborczej. Głosowanie odbywać się będzie bez przerwy od godz. 6 rano do 22 wieczór.

Przed wyjściem z domu każdy powinien sprawdzić, czy ma przy sobie dowód stwierdzający jego tożsamość. Może to być paszport, legitymacja służbowa lub związkowa, karta meldunkowa względnie metryka urodzenia.

A co ma zrobić ten, kto np. zgubił legitymację lub kartę meldunkową? Taki obywatel powinien się powołać na świadectwo dwóch wiarygodnych osób, które stwierdzą przed Komisją jego tożsamość.

Wskazaniem jest, abyśmy poszli do Obwodowej Komisji Wyborczej wraz z innymi członkami rodziny uprawnionymi do głosowania. Dobrze byłoby się umówić z sąsiadami, aby pójść razem.

Kiedy przyjdziemy do lokalu wyborczego, powinniśmy okazać Komisji dokument stwierdzający naszą tożsamość. Komisja sprawdzi, czy figurujemy w spisie wyborców, po czym otrzymamy kartę do głosowania.

Na karcie tej wymienione są nazwiska i imiona kandydatów na posłów i ich zastępców. Są to kandydaci narodu, najlepsi spośród nas, przedstawiciele Frontu Narodowego, którzy reprezentować będą nasze wspólne interesy w najwyższym organie władzy, jakim jest Sejm.

Akt głosowania na listę Frontu Narodowego jest wydarzeniem wielkim i radosnym. Postarajmy się odświętnie ubrać, aby nie tylko samym udziałem w wyborach, ale i swoim wyglądem zewnętrznym, nastrojem, zmanifestować swą jedność w walce o urzeczywistnienie Programu Wyborczego Frontu Narodowego.